

ks. Janusz Królikowski, Tarnów

CYKL:

Veni Sancte Spiritus 1

Logika Ducha Świętego

Słuchając Chrystusa, z łatwością odkrywamy, że Jego misja, Jego nauczanie i Jego dzieła zmierzają do wylania Ducha Świętego na wszystkich. Duch Święty stanie się Jego największym darem dla wierzących, a początkiem tego daru będzie Jego męka i zmartwychwstanie. Jezus zapowiedział to wydarzenie w sposób najbardziej doniosły i radosny. Św. Jan relacjonuje: „W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta [Święta Namiotów – przyp. autora] Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (J 7,37-39). Z tego daru rodzi się życie chrześcijańskie, które spełnia się w Duchu Świętym. To On ustawicznie uświęca Kościół, gdyż mieszka w sercach wiernych jak w świątyni, a także stale wszystko odmładza i odnawia, jak naucza Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium* (nr 4).

Genesis z Ducha

Nie można zatem zrozumieć Kościoła – Ciała Chrystusa, a tym samym także chrześcijanina, jego życia, jego działań, jego dziejów bez odwołania się do jego początków, czyli bez uwzględnienia Boskiej w nim uświęcającej obecności i skutecznego działania Ducha Świętego (por. Dz 2,1-11). Zamyśl Boży, dzięki zesłaniu Ducha Świętego, urzeczywistnia się w społeczności bosko-ludzkiej, czyli w Kościele. W ten sposób także dzieje powszechne są tą obecnością dogłębnie przeniknięte, dzięki czemu mogą być uznane za „dzieje święte”, to znaczy odniesione do Boga, lub za „dzieje zbawienia” wypełniające się w Jezusie Chrystusie. Był taki moment, taka odpowiednia okoliczność (osobiste i społeczne wylanie Ducha), w której czas i wieczność, Bóg i człowiek spotkali się sakramentalnie i została zapoczątkowana najwyższa i przemieniająca sakralność życia, zmierzająca do swego wypełnienia w wiecznej chwale. Jest to „czas Kościoła”, który uobecnia czas paschalny oraz tajemnice męki i zmartwychwstania Chrystusa w nieustannej męce i zmartwychwstaniu Kościoła. Czas miniony był czasem oczekiwania, w którym żyło się obietnicą i prorocstwem. Czas obecny jest „czasem odpowiednim” (2 Kor 6,21), bo jest czasem zbawienia, naszej odpowiedzi Bogu, początkiem królestwa Bożego, czasem eschatologicznym. Tradycja biblijna wyraża to oczekiwanie za pośrednictwem opowiadań o pomieszaniu języków przy budowie wieży Babel (por. Rdz 11,1-9), o zstąpieniu Pana na górę Synaj (por. Wj 19,38.16-20), o ożywających kościach (por. Ez 37,1-14), o wylaniu Ducha na każdego człowieka (por. Jl 2,28-32). Mówi o nim św. Paweł, gdy zwraca uwagę, że Duch Święty modli się w nas niewymownymi westchnieniami (por. Rz 8,22-32), a także św. Jan, gdy stwierdza – jak zostało przypomniane – że strumień wody żywej popłyną na tego, kto wierzy (por. J 7,37-39). Wszystko się urzeczywistnia i wypełnia za pośrednictwem Ducha Ojca i Syna, za pośrednictwem Ducha Kościoła. Duch Święty przynosi Kościołowi, a w nim każdemu wierzącemu łaskę i miłość Chrystusa Jezusa, aby prorocka, kapłańska i królewska misja Chrystusa stała się misją i udziałem Kościoła, a w nim każdego chrześcijanina. Duch Święty jest Duchem autentycznego życia duchowego i eklezjalnego.

Duch Święty jest niejako w służbie Ojca i Syna w dziele zbawienia: w obietnicy, we wcieleniu, w zmartwychwstaniu. Jest obecny w prorokach, w Jezusie Chrystusie, w Kościele,

w wierzących, w poszukujących Boga, w całym stworzeniu. Gdy Bóg zabiera swego Ducha, wszystko znowu staje się prochem i pogrąża się w nicości. Dlatego św. Paweł pyta dramatycznie: „Kto mnie wyzwoli z ciała, co wiedzie ku tej śmierci?” (Rz 7,24). Wyzwolenie z grzechu i śmierci dokonuje się przez Ducha Zmartwychwstałego, czyli Tego, który pokonał grzech, śmierć i szatana. Dzięki Niemu, na mocy Jego łaskawego daru, którym jest sam Duch Święty, Kościół posiada moc odpuszczania grzechów, wybawiania dusz z zepsucia śmierci, ale także ożywiania świata przemieniającą i odnawiającą miłością i wyzwającą nadzieją. Nie jesteśmy skazani na zepsucie śmierci, nie jesteśmy sami – mamy Ducha Świętego jako interlokutora, rzecznika i pocieszyciela. Nie jesteśmy na marginesie życia i dziejów – stanowimy ich centrum, ponieważ działamy wraz z Bogiem i w Bogu. W dziejach uwidacznia się podwójna logika: logika ciała i krwi, panowania i pożądliwości oraz logika Ducha Świętego, który w błogosławieństwach ewangelicznych otwiera przed każdym autentyczną perspektywę życia i przyszłości.

Logika Ducha Świętego

Aby to wszystko zrozumieć, potrzebny jest człowiekowi zmysł grzechu i odkupienia, zmysł sprawiedliwości Bożej objawiającej się we wszystkich ludziach, zmysł prawdy i dobra. Potrzebne jest światło, które ma swój początek w Bogu, w Jego prawdzie i w Jego dobru. W logice Ducha Świętego nie liczy się liczba, nie liczy się to, co zewnętrzne, nie liczy się strategia i projekty – liczy się wierność Chrystusowi, a ta wierność urzeczywistnia się tylko w Duchu Świętym i za Jego pośrednictwem. Kościół stale prowadzi nas do odkrycia tego faktu, gdy stajemy się gorliwi w pracy, w podejmowanych dziełach, a przede wszystkim w promieniowaniu wiarą, nadzieją i miłością. Jest to oddech katolicyzmu, czyli upodobnienia wszystkiego do Chrystusa. Tylko pod warunkiem postępowania zgodnego z logiką Ducha Świętego jest się wyzwolonym od grzechu, ale także od niewierności i upadków, od przeciętności i zniechęcenia, od powierzchowności i złudzeń, aby wejść na drogę prowadzącą do heroicznego świadectwa.

Przyjdź, Duchu Święty

Aby jednak to było możliwe, jak podkreśla tradycja Kościoła, jest konieczne wołanie o dar Ducha Świętego, wołanie pogłębione i obejmujące całe życie człowieka. Takie wołanie jest zawarte w średniowiecznej sekwencji *Veni Sancte Spiritus*, która ze względu na swoją wymowę i swoją skuteczność duchową jest nazywana także „złotą sekwencją”. Sekwencja ta powstała między XII i XIII wiekiem i została rozpropagowana w środowisku cysterskim. Jej autor nie jest pewny, ale najczęściej przyjmuje się, że mógł nim być Stephen Langton, urodzony około 1150 roku, który studiował w Paryżu, a w 1207 roku został wybrany biskupem Canterbury; zmarł w 1228 roku. Inni sądzą, że autorem tej sekwencji mógł być Lotar z Segni, urodzony w 1161 roku, student w Paryżu i Bolonii, który w 1198 roku został wybrany na Stolicę Piotrową i przyjął imię Innocentego III, kierując Kościołem do 1216 roku.

W obydwu atrybucjach sekwencja *Veni Sancte Spiritus* łączy się z niezwykle ważną w średniowieczu paryską szkołą teologiczną. Stanowiła ona centrum formacji filozoficznej, teologicznej i duchowej, osiągając dogłębny wpływ na życie społeczne i kościelne epoki średniowiecza, której bardzo liczne rezultaty pozostają żywe do dnia dzisiejszego. Stanowią one przede wszystkim program, według którego można kształtować w sobie logikę Ducha Świętego.

Sekwencja składa się z dziesięciu krótkich zwrotek, które ukazują miejsce i działanie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina i całego Kościoła. W roku, w którym mamy odkrywać obecność Ducha Świętego w naszym życiu, warto podjąć refleksję nad tym pomnikiem duchowości chrześcijańskiej, aby pogłębić osobistą zażyłość z Tym, który jest „Święty”, który jest „Panem i Ożywicielem”, który jest właściwie wszystkim w naszym

osobistym życiu i w życiu Kościoła. Zatem w kolejnych rozważaniach, inspirowanych sekwencją *Veni Sancte Spiritus*, będziemy starali się zobaczyć, co nam daje i co nam może dać ten największy dar Jezusa Zmartwychwstałego, którym jest Boski Paraklet.

